

Alberto, Mały Gnój

Niebezpieczne wyroki, musisz być jak Rocky
Już dawno temu poznały mnie szare bloki
Jeden poda grabę, drugi farmazon
Podobno mają problem, ale chuj wie o co chodzi
Krzywe afery, ale chuj wie o co chodzi
Ciężka praca od 0 do 1000 jednej nocy
Robiłem rap jeszcze gdy mój fan się rodził
Czysta zajawka, dzisiaj daje mi dochody
Nigdy nie liczę poświęconych na to godzin
Kocham to robić, rodzina, muzyka, banknoty
Niejeden łeb chce mi przysporzyć kłopoty
Czarny chłopak leci w górę to mu podkładają kłody

[Refren]

Już jako mały gnój się kręciłem na WWA, WWA, WWA
Szukając celu nie czekając na co los da
Ze mną mój ziomek co od początku za mną stał
I tak do dziś nie podzieliła nas forsa

Na krzywy pysk chcesz się wbić na szczyt?
Na zбитy pysk leci każdy z nich
Dostają pull-up kiedy wchodzę w bit
pełna pula nie dostałem z góry nic

Zawsze tu byłem i będę, zwykły chłopak z Angoli
to dla ziomali z osiedla co poznali życia niedosyt
chcieli wmówić mi jak żyć chociaż nic o mnie nie wiedzą
nie mam 7 żyć wykorzystać chce to jedno

mówię prosto w pysk słowo trafia w samo sedno
swój na pewno ten czarnuch to jest marka, marka to Alberto
W SLWK się zaczęło pierwsze ruchy w rapie
sarkofag pozdrawiam tych co w temacie

nie widziałem inaczej tu swojej przyszłości
życie zmusiło mnie porzucić bajkę
czarny małaolat tak chudy do kości
zawsze na bakier z Panem Policjantem

Już jako mały gnój się kręciłem na WWA, WWA, WWA
Szukając celu nie czekając na co los da
Ze mną mój ziomek co od początku za mną stał
I tak do dziś nie podzieliła nas forsa